

SPRAWA EDERA

Komisja Międzyzakładowa na zebraniu 24 września zobowiązała Przewodniczącą do wystosowania poniższego pisma do radnych Rady Miejskiej Głogowa.

Wniosek Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej o przyznanie Panu Mirosławowi Ederowi tytułu „Zasłużony dla Miasta Głogowa” mocno poruszył środowisko „Solidarność” Oświaty w Głogowie.

Dobrze pamiętamy, że gdy Pan Eder był Wiceprezydentem Miasta Głogowa odpowiedzialnym za oświatę, podjęto próbę likwidacji Szkoły Podstawowej nr 6 oraz dwóch przedszkoli. Protestowaliśmy wówczas na sesji Rady Miejskiej z transparentem „Za Edera oświata umiera”. Pan Mirosław Eder jest też odpowiedzialny za największy skandal w głogowskiej oświacie w ciągu ostatnich 20 lat. Chodzi o nagłe i drakońskie obniżenie wynagrodzeń z powodów politycznych wszystkim dyrektorom placówek oświatowych należących do NSZZ „Solidarność”. Decyzja ta spowodowała ostry konflikt, co zostało opisane w wielkim artykule na pierwszej stronie ogólnopolskiego wydania Gazety Wyborczej w dniu 1 września 1999 roku.

Wobec powyższych przykładów przyznanie Panu Ederowi honorowego tytułu uważamy za co najmniej niewłaściwe i nieostojowe.

Duże fragmenty tego listu opublikował Tygodnik Głogowski.

Pan Mirosław Eder odpowiedział radnym dłuższym listem, który w całości można przeczytać w Tygodniku Głogowskim z 16 października. Zamieszczamy istotny fragment.

Dyrektorzy placówek oświatowych uzyskują nominacje w procedurze konkursowej. Kiedy byłem wiceprezydentem, przeszli przez nią wszyscy dyrektorzy szkół i przedszkoli. Jako przewodniczący komisji miałem wpływ na to kto będzie dyrektorem, zwłaszcza, że na niektóre stanowiska startowało kilku kandydatów. Nie zdarzyło się jednak, aby przegrał dyrektor należący do Solidarności na rzecz kandydata lewicowego.

Mniej szczęścia miał długoletni dyrektor LO p. E. Patyk, który pełnił wtedy funkcje przewodniczącego Rady Miasta, o czym zdecydowała komisja powołana przez prawicowe Starostwo. Przegrany dyrektor i większość Zarządu Miasta, uznała to za niesprawiedliwą decyzję polityczną, na którą trzeba odpowiedzieć stosowną ripostą.

Protestowałem przeciwko podejmowaniu politycznej awantury w oświacie. Kiedy wyjechałem na szkolenie stało się. Zarząd Miasta powołując na stanowiska dyrektorów, wszystkich którzy w tamtym okresie przeszli pozytywnie procedurę konkursową i ustalając ich pobyty, trzem je zaniżył.

Ze szkolenia wróciłem w przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego i przekazano mi, że prezydent wyjechał do Warszawy i ja muszę podpisać przygotowane powołania. Gdybym tego nie zrobił, ci trzej nie byłiby formalnie dyrektorami i nie mogliby nazajutrz rozpocząć roku szkolnego. Wyjaśniłem to zainteresowanym i w krótkim czasie doprowadziłem do przywrócenia normalnych wynagrodzeń.

Na następnym posiedzeniu Zarządu zostałem zaatakowany za to że ujawniłem mediom, że tą decyzję podjęli członkowie ZM pod moją nieobecność. Uważałem jednak, że każdy powinien odpowiadać za swoje decyzje.

Według M. Edera za słynną wtedy, a raczej niesławną zemstą odpowiada politycznie „przegrany dyrektor i większość Zarządu Miasta”. Ciekawe. Może ktoś wyjaśni do końca ten fragment naszej historii? My musimy się zająć bieżącymi problemami..

ŻAL CZY GNIEW

MEN ostatecznie próbuje wprowadzić (z mocą od 1 stycznia 2014) wiele zmian w Karcie Nauczyciela (patrz na str.1). Nie jest to niespodzianka, to kompromis między postulatami korporacji samorządowych a oczekiwaniami oświatowych związków. Oprócz drastycznego ograniczenia urlopów zdrowotnych pozostałe zmiany są – jak sądzę – dość ograniczone. Np urlop nauczyciela ma wynosić 47 dni roboczych czyli ponad 9 tygodni. Jednak po cichu już nam skrócono urlop przedłużając rok szkolny do końca czerwca. Teraz MEN chce go skrócić po raz drugi.

Po co MEN wydało tyle pieniędzy na raport o czasie pracy nauczycieli, skoro jego wyniki kompletnie ignoruje? Wszak raport wykazał, że polscy nauczyciele pracują za dużo, a MEN próbuje jeszcze ich dociążyć. Nie ma chyba ani jednej zmiany na lepsze!

Stąd żal lub gniew zależnie od temperamentu. Powinniśmy protestować! O tym jak, decyduje Sekcja Krajowa. Sprawa nie jest łatwa. Jednak jeśli nie zareagujemy, Rząd otrzyma wyraźny i czytelny znak, że z nauczycielami można robić, co się chce. Róbmy swoje, róbmy swoje.

LL

Nasza strona internetowa jest chwilowo nieczynna. Pojawi się na docelowym serwerze z nowym adresem, który podamy w następnym numerze.



zaprasza grupy zorganizowane. Wizyta jest bezpłatna i możliwa po uzgodnieniu terminu z opiekunem: obserwatorium@wp.pl.

Do zwiedzania m.in:

- wystawa meteorytów (jedyna w polskiej oświacie)
 - model Układu Słonecznego
 - zegar słoneczny
- Polecamy różne prezentacje np:
- CO WIDAĆ NA NIEBIE (gołym okiem)
 - OKRUCHY NIEBA (o meteorytach)
 - PROSTE A CIEKAWE DOŚWIADCZENIA Z FIZYKI.

W razie dobrej pogody obserwacje astronomiczne (w dzień protuberancje na Słońcu, wieczorem Księżyc i planety). Więcej na stronie:

www.obserwatorium.glogow.pl

OŚWIADCZENIE

W związku z opublikowaniem w Biuletynie Głogowskim nr 8 (154) NSZZ „Solidarność” Oświaty w Głogowie z 8 grudnia 2012 roku artykułu pod tytułem „Smutne pożegnanie”, w którym podano, iż s.p. Gerard Herman był wyprowadzany w kajdankach z własnej szkoły na polecenie ówczesnego dyrektora (a dzisiaj radnego) Eugeniusza Patyka, czym naruszono dobre imię, wizerunek i cześć Eugeniusza Patyka oświadczam, że przepraszam Eugeniusza Patyka za podanie informacji nie rzetelnych i nie polegających na prawdzie.

Ludwik Lehman

Powyższe oświadczenie to wykonanie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. O dalszym ciągu tej sprawy będziemy informować.

Nr przygotował Ludwik L

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” i Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zapraszają na:

XVI KONKURS PLASTYCZNY

MÓJ DOM, MOJE MIASTO, MOJA OJCZYZNA

z okazji 95. rocznicy odzyskania niepodległości

Hasło przewodnie konkursu
BOHATEROWIE NASZEJ HISTORII

Regulamin konkursu na stronie: www.solidarnoscwroc.pl
FINAL KONKURSU 8 LISTOPADA 2013

Regulamin wystaliśmy kołom. Termin 31.10, szczegóły pod adresem [fwolniak\(malpa\)wp.pl](mailto:fwolniak(malpa)wp.pl)

List do Biuletynu

Powiatowe Centrum Poradnictwa (i jakoś tam dalej, strasznie trudna nazwa) wygrało 2 mln unijnych pieniędzy i dlatego wszyscy głogowscy nauczyciele będą mieli przez 2 lata dużo więcej pracy! Jest się z czego cieszyć, nie ma co? Dłaczego przychodziły na Radę Pedagogiczną panie z Centrum i kazały w ciemno podpisać zobowiązanie bez uprzedniego zapoznania nas z regulaminem? Na jakiej podstawie prawnej mamy wykonywać dodatkowe szkolenia oprócz wszystkich, które i tak musimy robić?

W mojej szkole wszyscy podpisali bez szemrania i pytania. Szkoda. Czy tak było wszędzie? Czy pozwolimy sobie wchodzić na kark? I na co jeszcze?

Naprawdę Wkurzona

Od redakcji: niestety, tak było prawie wszędzie. Może ktoś kompetentny z Powiatu czy Centrum spróbuje odpowiedzieć? Chętnie zamieścimy krótkie i rzeczowe wyjaśnienie.